

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Jacek Widło (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego K. M.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,
przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w G.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2019 r.,

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 30 maja 2019 r. K. M. (dalej jako: „skarżący” lub „wnoszący protest”) na podstawie art. 241 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684; dalej jako: „KW”), wniósł protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r.

W uzasadnieniu protestu wyborczego skarżący wskazał m.in. że „(...) G. jest od 20 lat terroryzowany sposobami wieloma przez władze, Prezydenta miasta. Przykładem ostatnie wybory samorządowe, gdzie ubierano poprzez polecenia

urzędnikom, kilkadziesiąt tysięcy głosów poparcia w ciągu ułamka doby” (pisownia oryginalna).

Wnoszący protest wniósł dalej o usunięcie ukrywanego przed nim załącznika nr 1 lub uzupełnienie protokołu, a także o to by kolejne wybory w G. „(...) były wreszcie nadzorowane przez komisję niezależną międzynarodową”. Ostatecznie, zawarł w proteście prośbę o zapłatę za „(...) obrzydzaną pracę w komisji do i po oplombowania urny”.

Protest wyborczy został wniesiony do Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w G. w dniu 30 maja 2019 r. i następnie przekazany do Sądu Najwyższego. Protest wpłynął do Sądu Najwyższego w dniu 5 czerwca 2019 r.

W piśmie z dnia 10 czerwca 2019 r. Państwowa Komisja Wyborcza wniosła o pozostawienie protestu bez dalszego biegu z uwagi na to, że nie spełnia on wymogów formalnych. Taki sam wniosek przedstawił Prokurator Generalny (pismo z dnia 11 czerwca 2019 r.). Natomiast w piśmie z dnia 12 czerwca 2019 r. Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w G. wniósł o uznanie protestu za bezzasadny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz warunki ważności tych wyborów określa KW. Zasady te zawarte zostały w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 zamieszczonych w rozdziale 10 działu I KW oraz - w odniesieniu do wyborów do Parlamentu Europejskiego - w przepisach szczególnych art. 241-243 zamieszczonych w rozdziale 8 działu III tego aktu, do których odsyła art. 336 Kodeksu wyborczego. W świetle art. 82 § 2-5 Kodeksu wyborczego prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy zdefiniowany zaś został w art. 82 § 1 KW, jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi

określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem cytowanego art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w punktach 1 i 2 art. 82 § 1 KW katalog zarzutów, na jakich można oprzeć protest. Są nimi: 1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Przedmiotem protestu wyborczego jest więc ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów. Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3 KW).

Zgodnie z art. 243 § 1 KW Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241 tej ustawy.

Warto zauważyć, że przepis ten odsyła do treści całego art. 241 KW, a więc także do § 3 stawiającego przed osobą wnoszącą protest wyborczy wymaganie sformułowania zarzutów wymienionych w art. 82 § 1 KW oraz przedstawienia lub wskazania dowodów na ich poparcie.

Przedmiotowy protest wyborczy nie spełnia tego ostatniego kryterium decydującego o jego dopuszczalności, skoro skarżący, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ani też ich nie uprawdopodobnił. Protest zawiera w istocie zbiór luźnych zastrzeżeń i postulatów na przyszłość (np. w zakresie przeprowadzania kolejnych wyborów w G. przez komisję międzynarodową). Uniemożliwia to w istocie jego merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie jakichkolwiek zarzutów.

Powyższe wzmacniają także dalsze uchybienia formalne protestu.

Przepis art. 336 w zw. z art. 241 § 1 oraz art. 242 § 1 KW dla wniesienia protestu wymaga formy pisemnej, zaś rozpoznanie protestu następuje w postępowaniu nieprocesowym. Takie odesłanie oznacza, że przy rozpoznaniu

protestu znajdują zastosowanie przepisy księgi drugiej, części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.; dalej jako: „k.p.c.”) „Postępowanie nieprocesowe” oraz stosowane odpowiednio pozostałe przepisy tego Kodeksu (art. 13 § 2 k.p.c.).

Treść tych przepisów nakazuje przyjąć, że każdy protest powinien zawierać, poza wskazaniem imienia i nazwiska strony, również wskazanie co najmniej adresu strony (art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c.). Wnoszący protest jest z mocy prawa uczestnikiem postępowania (art. 336 w zw. z art. 242 § 3 KW), a odpowiednie przepisy k.p.c. pozwalają na prowadzenie korespondencji elektronicznej wyłącznie w przypadkach prawem przewidzianych.

Zauważyć należy, że protest wyborczy skarżącego co prawda został sporządzony w formie pisemnej, ale nie zawiera on wskazania adresu pocztowego, co stanowi kolejne uchybienie formalne i uniemożliwia dokonanie prawidłowych doręczeń.

Mając wszystkie powyższe uchybienia na uwadze, orzeczono o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu.